

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowaną być nie może.

Dziś: Sabina P. M.
Niedziela: Szymona Apostola.
Poniedziałek: Naręcza B.
Wtorek: Germana B. W.

KURJER WARSZAWSKI

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 29
Zachód 5-ej 5
Długość dnia godzin 10 21
Ubyło 6 4

Wschód księżycy o godzinie 5 minut 7 w.
Zachód 7 16 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 9 (st. 6 c. 4)
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 32.

Sroda: Wolfganga B. M.
Czwartek: **Wszyst. Świętych**
Piątek: *Dzień Zaduszny.*
Sobota: Huberta B.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 poł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/251, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Witomila, jutro Władysława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.) — Drugie posiedzenie członków komisji, ustanowionej przez p. prezydenta m. Warszawy do zbadania sprawy drożyzny chleba w mieście naszym i zaprojektowania środków do uregulowania cen pieczywa zwyczajnego. (Sala sesyjna magistratu—10 zrana.) — Pierwsze zebranie ogólne osób, pragnących się zapisać w poczet członków Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego. (Gmach resursy obywatelskiej—7 wieczorem.)
Pobór wojskowy: Ocena wieku z wyglądu tych popisowych, którzy z powodu braku przepisanych dokumentów urodzenia nie stawili się do rewizji dla określenia ich wieku w właściwym terminie, oraz ostateczne sprawdzenie list popisowych, należących do pierwszych sześciu cyrkli policyjnych. (Balki rekrutkie na Pradze—8 zrana.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów z w. Krywulca. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa rzeźb i wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)
Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy Obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowawcy zakładów naukowych kop. 10.)
Zabawy: Wieczornica dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost Jasnej—9 wieczorem.)
Koncerty: Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”. (Sala readowa—8 wieczorem.) — Koncert dla członków Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego. (Lokal Stowarzyszenia, Długa, 40—8½ wieczorem.)
Teatry: **Wielki dziś** opera Verdiego „Violetta”; panie Fr. Saville i Skulska; pp. Giraud, Giraloni, Crotti, Morlacchi, Sulzyński i Szaniawski; w akcie 3-im tańce: koryfejki; jutro balet Perrot’a „Esmeralda” oraz divertissement baletowe Grassiego „Zabawa dziecięca”; — **Rozmaitości:** dziś komedia Bałuckiego „Grube ryby”; panie Borkowska, Szymborska i Trapszo; pp. Grzywiński, Frenkiel, Roland, Sikorski, Wojdałowicz i Wolski, oraz komedia Benedixa „Broń niewieścia”; panna Czakówna i p. Rapacki; jutro komedia Szekspira „Pokromienie złośliwy”; — **Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś powtórzenie wieczoru jubileuszowego Jana Straussa: 1) „Zemsta nietoperza” (akt 2-gi); 2) wyjątki z różnych operetek oraz 3) „Baron cygański” (akt 2-gi); panie Baumanowa, Czosnowska, Grass, Kawicka, Manowska, Majeranowska, Oswaldowa i Świecka; pp. Dyliński, Grubiński, Jagielski, Kulesza, Laszkowski, Misiewicz, Morozowicz, Proniewicz, Rutkowski, Rzeźnik i Turczyński; jutro wodewil Kuhna „Biedna dziewczyna”. (7½ wieczorem.)
Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowiełka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południu.)

Biuletyn.

Petersburg 26-go października. (T. Aj. póln.) — Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z dnia 26-go października o godz. 11-ej przed południem brzmi jak następuje: „W nocy Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan spał dość dobrze. Apetyt dobry. Żadnych objawów

senności i spazmatycznych nie ma. Obrzmienie nóg cokolwiek się powiększyło.”

Biuletyn podpisali: prof. Leyden, prof. Zacharin, lejb-chirurg Hirsz, dr. Popow i honorowy lejb-chirurg Weljaminow.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na szosach Brzeskiej i Radzyńskiej w pobliżu Warszawy rozpocznie się sypanie żwiru. Ponieważ wszystkie maszyny do ugniatania żwiru, jakie posiada zarząd komunikacji, są zajęte, zatem p. naczelnik okręgu zwrócił się do tutejszego zarządu miejskiego o wypożyczenie jednej takiej maszyny parowej i oddanie jej do rozporządzenia oddziału prasko-awangardzkiego, pozostającego pod kierunkiem inżyniera Henkla.

— Pomimo całej surowości, z jaką zarząd nowych wodociągów przestrzega wyrażnych przepisów, obowiązujących przy instalacjach domowych, zdarzają się wypadki, że przedsiębiorcy dają rury bądź słabsze, bądź też nieodpowiednie wymiarami, bądź wreszcie zwykłe gazowe w miejscu galwanizowanych itp. Podniesiono przeto projekt obostrzeń, zmierzających do tego, aby w razie wykrycia wymienionych nadużyć, przedsiębiorca nie tylko zmuszony był całą robotę wykonać powtórnie, ale nadto, aby pozbawiony był prawa zajmowania się dalszymi instalacjami.

— Ciągnąca się od lat kilku sprawa skanalizowania dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, odkładana z powodu projektu postawienia nowego gmachu, ostatecznie weszła na drogę, rokującą pomyślnie załatwienie. Skanalizowanie to przedstawia jednakże poważne trudności. Przedewszystkiem okazało się niemożliwe skierowanie ścieków do istniejącego już kanału w Alei Jerolimskiej. Instalacja dworca wymaga osobnego kanału po prawej stronie placu, który to kanał przewidział p. W. H. Lindley w projekcie kanalizacji serji piątej. Ażeby przeto zyskać możliwość skanalizowania obszarnej zabudowań, zarząd kolei oświadczył gotowość pobudowania tego kanału i wyłożenia na ten cel tymczasowo funduszu, który będzie po zawtęrdzeniu planów zwrócony przez miasto. Specjalny ten kanał pójdzie od domu administracyjnego, wzdłuż placu do ulicy Marszałkowskiej, gdzie łączyć się ma z kolektorem B. Długość tej linii wyniesie około 950 stóp bieżących, koszt obliczono na rs. 13,000.

— Posiedzenie sekcji technicznej odbędzie się w d. 30-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu oddziału I-go Towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu (Krakowskie-Przedmieście 66). Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; dalszy ciąg dyskusji nad odczytem inżyniera Emila Sokala „O regulacji miast w zastosoaniu do Warszawy”; drobne wiadomości techniczne; sprawy ze skrzynki za pytań.

— W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego generał-lejtnant Brok za granicę i inżynier komunikacji rz. r. st. książę Teniszew do Moskwy; przyjechali: członek departamentu górniczego rz. r. st. inżynier Keppen z Wiednia, rz. r. st. Hłowajski z Berlina, szambelan książę Maciej Radziwiłł z Zegrza.

— Z teatru i muzyki.

* Próba jeneralna z komedji p. Graybnera p. t. „Maruder” odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed południem.

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) otwarty zostanie we wtorek przyszły.

Na pierwsze przedstawienie dana będzie operetka wodewil w siedmiu odsonach Edmunda Audrana p. t. „Konik polny i mrówka”.

W teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej) dane być mają jeszcze trzy widowiska: dzisiaj po raz ostatni powtórzenie wieczoru straussowskiego, jutro „Biedna dziewczyna”, a w poniedziałek „Ciotka Karola”.

* Bardzo okazałe przedstawia się program dzisiejszego koncertu „Lutni” w salach readowych.

Chór męzki wykona: „Kto się w opiekę” Maszyńskiego, „Chór pielgrzymów” Wagnera, „Villanella alla Napolitane” Baldassare-Donatiego (r. 1520—1603), „Ninę” Pergolesa, „Las w słońcu” Schmölzera, „Przylecieli sokołowie” Moniuszki, „Śpiew wieczorny” Mendelsohna, „Chociaż to życie” Dobrzyńskiego, „Do gwiazdy” Maszyńskiego.

Na zakończenie chór odśpiewa wiazankę melodj ludowych, jako to: „Jedną górę” „Kurdesza” i „Kujawiak”.

Wiele z powyższych kompozycji wykona „Lutnia” po raz pierwszy.

Oczywiście, jak to zwykle na koncertach „Lutni” bywa, nie zabraknie i naddatków.

Śpiew reprezentować będzie p. Skulska, która odśpiewa arję Micaeli z opery „Carmen”, „Uroczą pieśń” Meyera-Helmmda, „Zosie” Moniuszki i „Śpiew majowy” p. Rzepki.

Do fortepianu zasiądzie Michałowski i wykona „Balladę As-dur” Chopina, „W jesieni” Czajkowskiego, „Iskierkę” Moszkowskiego, „Krakowiak F-dur” Paderewskiego.

* Orkiestra Adolfa Sonnenfelda występuje jutro w Dolinie Szwajcarskiej z koncertem, którego program niemal wyłącznie zawiera utwory Chopina.

Prócz utworów genialnego muzyka program zapowiada dwie uwertury Ignacego Dobrzyńskiego, a mianowicie „Uwerturę koncertową” i „Burgrafów”, poloneza (d-dur) Krupińskiego i mazura Dobrzyńskiego w instrumentacji Sonnenfelda.

— Koncerty.

Data koncertu p. Meleera została przyspieszona; zamiast w dniu 10-ym listopada odbędzie się on już d. 3-go listopada w sali resursy obywatelskiej.

W dwa dni później koncertuje Stanisław Barcewicz.

Znakomity skrzypek po tym koncercie wyruszy w podróż artystyczną do Wiednia i Budapesztu.

— Roboty kościelne.

Odnowienie kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w tych dniach w zupełności już ukończono.

Na zewnątrz pomalowano świętych olejno kolorem kamiennym.

Wewnątrz kościół także całkowicie pomalowany został.

Odświeżono potrzebujące restauracji ołtarze. Bardzo przyodabia tę świątynię 14 stacyj, artystycznie przez p. Bakońkę wykonanych.

Dzięki więc ks. proboszczowi Brzeskiemu i ofiarności bractw i parafjan, oddawna potrzebujący odrestaurowania kościół do zupełnego porządku doprowadzono.

Kościół św. Jacka (po-dominikański) nie będzie w zupełności w tym roku odrestaurowany z powodu potrzeby gruntownych robót, wywołanych długim nieodświeżaniem.

Mieszkańcy Powązek od przyszłej niedzieli będą mogli słuchać nabożeństwa już w kościele, ku czemu rektor tegoż stosowne urządzenia poczynił, ustawisz prowizoryczny wielki ołtarz, przed którym nabożeństwa w porze zimowej odprawiane będą, jak również w wykończonej kaplicy.

Ostateczne ukończenie powiększonego kościoła w połowie r. p. dokonane być może, jeżeli fundusze się znajdą.

== Kalendarz „Wieku”.

Miły gość zjawił się dziś na naszym biurku redakcyjnym.

Jest to kalendarz „Wieku” na rok 1895-ty.

Stare firmy kalendarzowe, jak stare wina, nabierają z czasem dobroci; znać na części informacyjnej kalendarza „Wieku”, że doskonalili się stopniowo przez lat kilka, tak, iż w roku bieżącym nie już chyba do życzenia nie pozostawia.

Z działu informacyjnego nowością układu i bogactwem treści odznaczają się szczególnie: przewodnik prawno-sądowy, hierarchja kościoła katolickiego, cały dział adresowy, wreszcie kronika zmian prawodawczych za rok ubiegły i przeglądy: rolniczy, literacki, teatralny i sztuk plastycznych.

Dział literacki kalendarza „Wieku” sam w sobie stanowi gruby tom prac wybitnych i pisarskich.

Znajdujemy tu: „Sen na kwiatach” Klemensa Junoszy, „Kulig” Jana Piotrowskiego, „Typy z przeszłości” Wielisława, urywek ze sztuki ludowej Piotrowskiego „Na Majdanie” i wiele, wiele innych.

Osobno słówko należy się przeszelnym strofom Bożydara.

Są to prawdziwe klejnoty naszego dorobku poetyckiego doby ostatniej.

== U wioślarzy.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału zebrali towarzyskich postanowiono urządzić w sobotę, d. 3 go listopada, wielką wieczornicę w połączeniu z zabawą tańcującą.

W d. 10-ym listopada wioślarze urządzają w swoim lokalu koncert, w którym wezmą udział artyści i amatorowie.

Zwykle wieczory czwartkowe rozpoczyna się dopiero d. 15-go listopada.

== Kradzieże.

Ze strychu pod № 42-im przy ul. Długiej, otworzonego za pomocą wylamania zamków, skradziono białą i błękitną z różnemi utensyljami wartości 150 rs. — Ze sklepu S. Broniewskiej pod № 5-ym przy ul. Karmelińskiej skradziono 7 butelek koniaku; złodziej, kilkunastoletni wyrostek, Władysław Muszyński, został wraz z łupem ujęty. — W mieszkaniu stróża domu pod № 22-im przy ul. Bielańskiej przytrzymano na uczynku kradzieży Franciszka Kalinińskiego, nigdzie nie zameldowanego. — Andrzejowi Ciesielskiemu, mieszkańcowi powiatu lipnowskiego, wyciągnięto w wagonie kolejowym lub też przy wysiadaniu na peronie dworca, kopertę, w której znajdowało się: 146 rs. w banknotach i 4 kupony od listów zastawnych po 25 rs. każdy. — W przytulku noclegowym przy ul. Rybaki został przytrzymany na kradzieży Jakub Doniszewski. — Wskutek oskarżenia Koroniewskiego, w szynku pod № 18-ym przy ul. Rybaki aresztowano Leona Lachowicza i Michalinę Szelańską, którzy przywłaszczyli sobie rzeczy, będące własnością wspomnianego Koroniewskiego. — Z mieszkania Walmana pod № 12-ym przy ul. Wołyńskiej skradziono garderobę i pościel.

== Awanturniejszy złodziej.

W dniu wczorajszym Berek Ryza, spotkawszy na ul. Smoczej Abrahama Goldberga, wszczął z nim bez żadnego powodu kłótnię, a następnie bójkę.

Kiedy Goldberg zawałował o pomoc, Ryza uciekł, lecz celu swego dopiął, skradł bowiem Goldbergowi zegarek. Złodzieja aresztowano, ale już bez zegarka, ten bowiem zdążył gdzieś ukryć.

== Rozbiegany koń.

Wczoraj na ul. hr. Berga, przed domem pod № 9-ym, rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia powożący, Franciszek Piszczalka, spadł z konia i zranił się ciężko w głowę.

== Choroby epidemiczne.

Władza powiatowa otrzymała zawiadomienie, iż we wsi Powisin, gminy Wilanów, szerzy się dyfteryt, na który zapadło wiele dzieci.

Jednocześnie we wsi Kabaty tejsze gminy kilkunastu mieszkańców zapadło na choroby gardlane.

Celem stłumienia chorób delegowano lekarzy.

== Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej 17-letnia Aniela Drzażdżyńska, córka kowała z przedmieścia Wola, nagle zachorowała.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż nastąpiło otrucie.

Młoda desperatka miała jutro poślubić nienawistnego sobie człowieka, a nie chcąc epierać się woli rodziców, wolała pozbawić się życia.

W tym celu jeszcze w środę wieczorem wypila sporą ilość nafty.

Ponieważ nafta, oprócz lekkich mdłości, nie wywarła oczekiwanego skutku, przeto Drzażdżyńska nazajutrz, również wieczorem, spożyła lekki od zapalek, zebrane z 3-ch pudełek.

Stan zdrowia otrutej, pomimo energicznego ratunku, jest groźny.

Wczoraj w południe przewoźnicy: Jan Tukacz i Michał Sarnecki, powracając z łacy, gdzie ustawiali różne łodzie na zimowe przechowanie, zauważyli jakiegoś człowieka, wskazującego do wody.

Tonącego szczęśliwie wydobyli.

W przyprowadzonym do zmysłów desperacie poznano Wojciacha Łuczyńskiego, niegdyś właściciela posesji, który straciwszy majątek, dotknięty jest obłądkiem.

Nad Łuczyńskim rodzina rozciągnęła baczny dozór.

== Zabójstwo na weselu.

W dniu onegdajszym we wsi Młociny rozegrała się krwawa scena.

Kolonista Walenty Przytuła, wydając córkę za mąż, sprosił na wesele wielu sąsiadów.

Podczas tańców, pomiędzy rodzeństwem: Juljaną, Stanisławem i Władysławem Kordekami z jednej, a Piotrem Pećkiem z drugiej strony wynikła sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę.

Władysław Kordek, znajdujący się już w niebezpiecznym sta-

nie, porwał za butelkę pełną wódki i rzucił tym pociskiem w Pećka, który zdołał się usunąć.

Fleczka z całym impetem uderzyła w głowę 13-letniego Stanisława Pećka i położyła go trupem na miejscu.

Przeżeni godownicy przerwali zabawę i przywołali straż, która mimowolnego zabójcę odprowadziła do aresztu tymczasowego.

== Pożar pod miastem.

W Nieporęcie za rogatką petersburską z niewiadomej przyczyny zgorzały zabudowania Ludwika Stromieckiego.

Szkody wynoszą przeszło 1,000 rs.

+ W r. b. w diecezji lubelskiej, jak donosi *Przebieg katolicki*, następujący kapłani obchodzą półwiekowy jubileusz kapłański: ks. Juljan Brześciński, proboszcz parafji Wyrozęby; ks. Leon Wierzbicki, rezydent w Sterdyni; ks. Leopold Kurowski, dziekan łukowski; ks. Justyn Krasiński, proboszcz z Klan; ks. Felician Kozuchowski, administrator parafji Serokomla; ks. Jan Chyczewski, proboszcz parafji Ostrówek; ks. Edward Wojewodzki z Lublina; ks. Jan Garbaczewski, administrator parafji Kurów i ks. Robert Kleszczyński, administrator parafji Zaklików.

+ Odnowienie wieży.

Jeden z najstarszych zabytków budownictwa w Lublinie—wieża trynitarzka—został odnowiony.

Po usunięciu rusztowań, jak pisze *Gazeta lubelska*, wieża przedstawia się czysto, ale ponuro, bowiem pomalowana została farbą koloru ciemno-kawowego, czy czekoladowego.

Pod względem praktycznym wybór farby był nie-szczęśliwym, bowiem farba ciemna klejowa jest nie-trwała.

+ Wieści z kraju.

W gimnazjum męskim w Piotrkowie otwarto oddział równoległy klasy pierwszej.

W Będzinie ks. Antoniego Wojcika, od lat wielu wikariusza parafji tamtejszej, żegnano obiadem składkowym, ponieważ przenosi się na probostwo do dekanatu pinczowskiego.

Na obiedzie byli wielbicieli ks. W. różnych przekonań i wyznań, co dowodzi, jak powszechną cieszył się sympatją.

W Piotrkowie szerzy się błonica.

W Lublinie zapowiedziany został koncert p. Józefa Szymańskiego, barytonisty, który występował w operze lwowskiej.

Kapliczka Matki Boskiej Pocieszenia przy kościele seminaryjskim św. Trójcy w Kielcach została w ostatnich czasach odnowioną i odświeżoną, bowiem otrzymała świeże otynkowanie, okno, posadzkę cementową i na zewnątrz pokrycie cynkowe.

Odnowieniem kapliczki zajmował się żywo ks. B. Obuchowicz, kapelan J. E. ks. biskupa Kulińskiego.

Koszty robót pokryły ofiary prywatne.

W kapliczce brak jeszcze ołtarza, lecz ten zostanie ustawiony na wiosnę.

W świeżo odnowionej katedrze sandomierskiej znajdują się organy, zbudowane w r. 1687-ym.

Parafianom zależało na tem, by organy odnowić, lecz zarazem zachować odwieczne piszczałki oraz inne szczegóły, stanowiące istotną cechę starożytnego instrumentu.

Złożono przeto fundusz odpowiedni i restaurację organów powierzono jednemu z fabrykantów warszawskich.

W mieście Skala zapadła uchwała, nieszczególnie dająca świadectwo inteligencji obywateli tamtejszych.

Oto na zebraniu obywateli postanowiono znieść dawną uchwałę, na której mocy miasto płaciło 200 rs. dla lekarza.

Nie trudno domyśleć się, kto był promotorem tej uchwały; wystarczy powiedzieć, że w Skale znajduje się aż dwu felcerów, którym, naturalnie, lekarz w mieście zawadza.

Dziwna jednakże rzecz, że nie znalazł się w Skale człowiek inteligentny, któryby obywatelom tamtejszym wytłumaczył, że nie godzi się słuchać podszeptów ludzi, dowodzących, że felcer lekarza zastąpić może.

Alé obok panowania felcerów w Skale rozpow szechniło się bardzo pokątne doradztwo, które sprawia, że sądy okoliczne zarzucone są setkami spraw, a lud traci znaczne sumy na koszty procesów i pokątnych doradców; w dodatku wśród ludu okolicznego wzmagą się upodobanie w pieniactwie.

Na wiosnę r. b. w Skale na jarmarku rozbiegały się konie i pokaleczyły kilkanaście osób.

Skutkiem tego targu na trzodę przeniesiono na inną ulicę, mniej ulubioną.

Nie było to jednakże korzystnem dla szynkarzy, posiadających szynkownie na dawnym targu, więc też po długich zabiegach potrafili wyjednać uchwałę zgromadzenia gminnego, przywracającą targ na dawne miejsce.

Tacy to ludzie w Skale rej wodzą.

+ Drewniany rower.

D. 18-go b. m. w Krasnymstawie popisywał się jazdą na drewnianym rowerze Mikołaj Kondracki, włościanin ze wsi Dobryniowa.

Rower ten Kondracki sam sobie zrobił i odbywał na nim kilkumilowe wycieczki.

+ Kradzież.

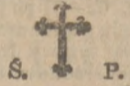
W tych dniach ze dworu w Jastkowie, w gub. lubelskiej, w czasie nieobecności właściciela, p. Nikodema Budnego, skradziono cenne futra, kilka sztuk broni, oraz przybory myśliwskie.

Mimo energicznego śledztwa, dotąd na ślad złodziejów nie natrafiono.

NOTATNIK TERMINOWY

— Wylosowane d. 1-go października na trzecim ciągnięciu pięcioprocentowe obligacje Towarzystwa kopalni węgla, zakładów górniczych i przemysłowych w Sosnowcu, jak również kupony za drugie półrocze r. b. wypłacane będą od d. 1-go stycznia w Banku dyskontowym warszawskim. Składane do wypłaty wylosowane obligacje posiadać powinny 15 kuponów, poczynając od kuponu pierwszego półrocza r. p.

NEKROLOGJA.



Stanisław Walner

przeżywszy lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Słodowcu dnia 25-go października 1894 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy na Powązkach, w sobotę, dnia 27-go października, o godz. 11 i pół przed południem. Wyprawienie zaś zwłok na cmentarz powązkowski z tejże kaplicy i tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu, na które zapraszają boleśnie tym ciosem dotknięci: ojciec, siostry, brat i szwagrowie. 4945

+ W dniu 28-ym b. m., w niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, nabożeństwo za spójność duszy s. p. Anieli z Szymanowskich 4946

Leszczyńskie. PIOTR RUDNICKI.

były obywatel ziemski i kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25-go października r. b., przeżywszy lat 52. Pozostala żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Wszystkich Świętych w sobotę, tj. d. 27 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, oraz na wyprawienie zwłok z mieszkania przy ul. Chmielnej №50, w niedzielę, d. 28-go b. m., o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 4952

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 26-go października. (T. Aj. p.)
Wczoraj, jako w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, Jego Cesarska Wysokość Cesarziewicz Następca Tronu, Księżniczka Alicja z innemi Wysokimi Osobami wyjechali do Ai Todor.

Petersburg 26-go października. (T. Aj. p.)
Patriarcha jerozolimski, Gerasim, nadesłał z Jerozolimy telegram następujący: „Codziennie we wszystkich miejscach świętych wznoszone są gorące modlitwy o wyzdrowienie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Wczoraj po liturgji, odprawionej przez nas u Grobu Zbawiciela, głęboko przejęci smutkiem, wspólnie z naszym przynajświętszym Synem i całym klerem odprawiliśmy modlitwy.”

Berlin 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)
Cesarz, cesarzowa, synowie cesarscy, generałowie, komendanci pułków i oficerowie sztabu jeneralnego, kanclerz hr. Caprivi i wszyscy ministrowie pruscy obecni byli dzisiaj na nabożeństwie w kaplicy ambasady ruskiej, odprawionem na intencję wyzdrowienia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 26-go października. (Tel. Aj. p.)
Wczoraj w Cesarskim teatrze Maryjskim przed rozpoczęciem opery „Eugenjusz Oniegin” jednomyślnie i z zapalem zażądano wykonania hymnu narodowego, który trzykrotnie był ślicznie wykonany przez trupe

operowa i orkiestrę i ze skupieniem wysłuchany przez powstałą z miejscie liczną publiczność. Wysoce utalentowani Fignerowie, Dolina i Jakowlew mieli ogromne, zasłużone powodzenie. Obiedwie artystki otrzymały w darze kwiaty.

DYMISJA KANCLERZA.

Berlin 26-go października, godzina 8 minut 15 wieczorem. (T. pr. K. W.) — Przed chwilą rozeszła się pogłoska, że kanclerz Caprivi podał się do dymisji, a Miquel mianowany został kanclerzem państwa. Nic stanowczego wszakże dotąd nie wiadomo.

NOWA USTAWA.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu ważnych spraw rządowych cesarz zaniechał zamierzonej podróży do Blankenburga.

Berlin 26-go października. (Tel. pryw. K. W.) — *Hamburgischer Correspondent* (inspirowany zwykle z urzędu kanclerskiego, przyp. red.) zapewnia, że przedmiotem wczorajszej konferencji ministrów związkowych było wypracowanie państwowej ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. (Dotąd takiej ustawy dla rzeszy niemieckiej nie było, przyp. red.) Projekt hr. Eulenburga ustawy wyjątkowej przeciw anarchistom na wzór dawniejszej ustawy bismarkowskiej przeciw socjalistom upadł.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Z oświadczenia *Germanii* wynika, że centrum katolickie nie zgodzi się na żadne ograniczenia swobody zgromadzeń i stowarzyszeń. Projekt hr. Caprivięgo wejdzie do rady związkowej, jako prezydjalny, nie zaś jako pruski. Z komunikatu *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* wnioskują, że projekt ten ma na celu nie tyle zaostrożenie środków policyjnych, ile głębiej sięgające w cały ustrój społeczny Niemiec reformy.

MORSKIE OKO.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.) — Koło galicyjskie obradowało w sprawie Morskiego Oka. Minister Jaworski oświadczył, że jeometry węgierscy i galicyjscy robią pomiary i wypracowują sprawozdania, poczem nastąpi zgodne porozumienie albo sąd rozjemczy. Posłowie Weigel i Sokołowski przedstawili liczne skargi górali i zarzucali władzom brak szczerzej opieki.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 26-go października. (Tel. pr. K. W.) — Przednia straż japończyków zaatakowała i wypędziła chińczyków z oszańcowań za rzeką Yalu, poczem obsadziła pozycję Sukochin, skutkiem czego dalszy pochód armji będzie miał należyte pokrycie strategiczne. Drogi są stosunkowo dobre i suche. Ostrazima.

Tryest 26-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Urzędownie zaprzeczono pogłosce, jakoby namiestnik kazał napowrót poprzybijać w Pirano nad gmachami rządowymi tablice w jedym tylko języku włoskim.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.) — Słychać, że cesarz zaprosił księcia Bismarka na uroczystość poświęcenia nowego gmachu parlamentu.

Rzym 26-go października. (Tel. pr. K. W.) — Pod przewodnictwem Ojca św. odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie kościołów wschodnich. Po ukończeniu mowy swojej, Ojciec św. wezwał kardynała Langenieax, i patriarchę syryjskiego, oraz przedstawiciela patriarchy maronitów, by wypowiedzieli swoje poglądy. Następnie Ojciec św. oświadczył, że drugie posiedzenie zwołane będzie w tych dniach. (Aj. późn.)

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 25-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).
Notatki artystyczne. — **Sztuka robienia grosza.** — **Oszustwo na wycigach.** — **Jeszcze Leist.**
 Cesarz okazuje się miłośnikiem rzeźbiarstwa. Małżonce swej w dzień rocznicy złożył w darze dwa biusty, wykonane w marmurze przez rzeźbiarza Toberentza, przedstawiające dwoje najmłodszych dzieci pary cesarskiej. I sala

biała zamku starego, przebudowywana obecnie, otrzyma bogate nader rzeźby, przedstawiające posągi władców hohenzollernskich, w marmurze.

Wczoraj w obecności cesarza odbyli najznakomitsi rzeźbiarze stolicy w zamku konferencję, celem omówienia formy i charakteru posągów marmurowych. Dotąd nie powzięto żadnej uchwały. O ile cesarz jest amatorem sztuki o tyle jest wrogiem tendencji w sztuce. To też nie zadziwiła tutaj nikogo wiadomość, że postanowił nie bywać już w teatrze niemieckim, wystawiającym obecnie „Tka-czów” Hauptmanna. Nie przychylił się jednak do wniosku intendenty, żądającego skreślenia z tego tytułu loży cesarskiej w teatrze wspomnianym, z uwagi, że wyższy sąd administracyjny zezwolił na wystawienie sztuki, zaznaczył wszelako przy tej sposobności cesarz, że zapatrywania sądu bynajmniej nie podziela.

Bardzo charakterystyczny przyczynek do praktyk różnych, stosowanych w tutejszych kołach handlowych, podaje do publicznej wiadomości jakiś sprawozdawca, właśnie z kół tych pochodzący, a zatem dokładnie z nimi obznajmiony. Oto co on powiada. Niedawno temu pewien kupiec ogłosił upadłość; aktywów było na 12,000 marek, pasywów na 180,000; książki były w porządku, nie można go zatem było pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Natomiast inny kupiec, ogłaszający upadłość przy aktywach w wysokości 5,000 marek, pasywów zaś 6,000 m., był karany, gdyż książki wykazywały nieporządku. Trzy siostry, z których każda posiadała własny handel, ogłosiły niewypłacalność w warunkach takich, że sąd odmówił ogłoszenia upadłości. Wierzyciele na mocy układu kontentowali się znacznym procentem. Następnie te same trzy siostry znowu znalazły się w posiadaniu znacznych zapasów towaru, które przed upadłością oddały w zastaw do lombardów. Jakiś kupiec przed 30-tu laty założył handel bławatny przy Königstrasse; z rzędu ogłaszali upadłość on sam, żona, teść, córki, zięć itd., a pomimo to handel do dziś dnia pozostaje w rękach rodziny. Stary ojciec zażywał dziś wczasu i spokoju, jako zasobny kapitalista. Znają tu niektórzy sztukę robienia grosza!

Sprawa sensacyjna amerykańnika R. T. Kneebisa, stojącego pod zarzutem, że znanego z licznych zwycięstw na torach wyścigowych amerykańskich i angielskich konia „Bethel” przedstawił tutaj pod nazwiskiem „Lady Kneebis”, jako konia dotąd nigdzie nie odnalezionego, ponownie była dzisiaj sądzona przed trybunałem izby karnej; nie doczekała się jednak ostatecznego załatwienia, ponieważ podsądny, obstawiający przy swojej niewinności, postawił wniosek, aby kosztem państwa ze stajni jego amerykańskiej sprowadzono „Bethela” i przekonano, że z „Lady Kneebis” nie ma nic wspólnego. Sąd przychylił się do wniosku podsądnego, wiele zatem jeszcze wody upłynie, zanim p. Kneebis, więziony już od czterech miesięcy i żywiony kosztem państwa wraz z kłaczą swoją, doczeka się wyroku.

Królewską bibliotekę tutejszą wzbogacono ciekawym nader manuskryptem, mianowicie kompilacją traktatów starofrancuskich o febrze, pisaną przez jakiegoś żydowskiego lekarza literami hebrajskimi; składa się ona z 300 kartek pergaminowych, zawierających ciekawe nader wskazówki co do poglądów lekarskich w wiekach średnich na różne choroby. Czas powstania manuskryptu oznaczają na rok 1300-ny.

Oburzenie w prasie niemieckiej z powodu werdyktu zbyt pobłażliwego trybunału dyscyplinarnego dla kanclerza Leista dotąd nie przycichło, lecz skierowało się obecnie i przeciwko profesorowi dr. Fritschowi, który na zebraniu ostatniemu towarzystwa antropologicznego oświadczył, że nie można się dziwić postępowaniu Leista. Nawet Virchow czuł się zniewolony wystąpić w obronie cywilizacji europejskiej przeciwko śmiałości zdaniu profesora.

*

Paryż, 24-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).
«Naręczona» z panną Bończa. — Prezydent w instytucie.

Teatr Odeon wystawił czteroaktowy dramat prozą p. t. „Naręczona”. Nazwisko autora na afiszu brzmi Daniel Lesueur; właściwie, o ile mi wiadomo, jest to pseudonim pani Joanny Loiseau, która dała się już poznać przez powieści i romanse, ale na scenie stawia pierwsze kroki. Zaczyna nieźle; ale przy końcu fatalnie jej się noga poślizguje. Bo oto co się dzieje w dramacie: bretoński hr. de Morlay przywiózł sobie z Indji wychowanicę, Lysianę, która jest przekonana, że hrabia jest jej ojcem. Kochają się ogromnie, wyłącznie; Lysiana pragnie życie całe spędzić przy boku uwielbianego ojca; co do Morlaya, czasem czuje on, że w miłości jego, w pocałunkach, którymi darczy Lysianę, jest coś więcej, niż przywiązanie ojcowskie...

Niespodzianie, burza wyrzuca na brzegi bretońskie młodziego Jakuba de Piral, który wkrótce pokochał Lysianę. Morlay nic na pozór przeciw ich połączeniu niema, lecz dziewczyna instynktem odgaduje jego smutek i odmawia. Zrozpaczony Piral, równie wiedziony instynktem, zmusza hrabiego do wyznania, że Lysianę adoptował i kocha; aby usunąć przeszkodę, wystrzałem zabija hrabiego.

Dotąd dramat ma wygląd studjum psychologicznego, opartego na nieco arbitralnych, romantycznych zbyt podstawkach; dalej — zamienia się w przeróbkę z Gaboriau.

O zabójstwo posądzają leśniczego; że jednak kula Jakuba, przesywszy głowę hrabiego, utkwiała gdzieś w tomach biblioteki jego, więc zabójca, pod wpływem obawy stara się ją w nocy odszukać. Instynkt — raz jeszcze! — kazał Lysianie śledzić go; złapany na uczynku, zmuszony do wyznania, u nóg jej odbiera sobie życie.

Gwałtowne wstrząśnienia, których ta sztuka nie skąpi, zapewnią jej prawdopodobnie powodzenie, mimo surowości krytyki poważniejszej.

„Naręczona” była drugim występem panny Wandy Bończa. Z przyjemnością stwierdzam, wraz z większą częścią krytyków, że w tej roli, trudnej do utrzymania w dobrym, nie melodramatycznym tonie, artystka była na wysokości zadania, i że pozbyła się niektórych fałszywych nut, dających się zauważyć w pierwszym występie. Pp. Lambert i Fenoux w rolach Morlaya i Pirela zbierali również oklaski.

Wczoraj po południu p. Casimir Perier osobiście udał się do instytutu Pasteura przy ulicy Dutot, aby doręczyć wynalazcy terapii surowicznej dyfterytu, drowi Roux, krzyż komandorski Legji honorowej. Sam Pasteur przyjął prezydenta u drzwi instytutu, mając przy boku zięcia swojego, p. Valéry-Radot, i towarzyszy pracy: znanego profesora chemji bakterjologicznej, dra Duclaux i profesora Grancher'a, których przedstawił gościowi.

Całe towarzystwo weszło wówczas do biblioteki, gdzie prezydent doręczył drowi Roux oznaki orderu i w krótkim przemówieniu oddał hołd jego zasługom.

Doktor Roux odpowiedział, uchylając zasługę własną w wielkopomnem odkryciu i przypisując ją całemu instytutowi; przypomniał potem, że prace Loefflera i Behringa tyle przyczyniły się do tego postępu medycyny.

P. Casimir Perier raz jeszcze zabrał głos, aby powiedzieć, że „Francja rozsiała po świecie tyle szlachetnych i płodnych myśli, iż nie potrzebuje być o żadną inicjatywę zazdrosna; przyjmuje ona z radością wszelkie postępy pokojowe i uznaje znakomitości innych narodów.”

Odnaczenia otrzymali, oprócz dra Roux, dwaj jego pomocnicy, młodzi lekarze pp. Martin i Chaillou oraz pani Daussoir, opiekunka ze szpitala dziecinnego, w którym dr. Roux robił pierwsze zastosowania swojego wynalazku. Prezydent zwiedził potem wszystkie sale instytutu, słuchając w każdej objaśnień przełożonych nad robotami. Z odpowiedzi jego na pochwałę uczonych niemieckich przez dra Roux wnoszą tu, że rząd wkrótce przyzna i Loefflerowi i Behringowi zaszczytne odznaczenia za ich poszukiwania.

Po zwiedzeniu laboratorium, z którego wyszło lekarstwo na błonicę, p. Casimir-Perier zapragnął też obejrzeć i szpital Trousseau, w którym pod okiem dra Moizard'a, lekarstwo to jest stosowane. Zanim prezydent wszedł do sal, gdzie leżą dzieci chore na krup, dr. Moizard i prezes dobroczynności publicznej (od której zależą tu szpitale), p. Peyron, zwrócili mu uwagę, że nikt tam nie wchodzi, nie przywdziewszy długiej bluzy z szarego płótna, którą potem, przed opuszczeniem szpitala, zdejmuje. Jest to środek ostrożności, a chodzi nie tyle o samego gościa, ile o jego otoczenie domowe, doktorzy więc prosili prezydenta, aby dał przykład i wdział bluzę. P. Casimir-Perier był posłuszny; cała świta poszła za jego przykładem i wszyscy zwiedzili sale małych chorych i rekonwalescentów w tem szpitalnem ubraniu. Dzieci wręczyły prezydentowi bukiet dla pani prezydentowej, a on, chcąc im swoją wizytę upamiętnić, zostawił naczelnemu lekarzowi 500 fr. na zabawki i przysmaki dla nich. Przed końcem wizyty doręczony został jeszcze złoty medal za poświęcenie pani Gigot, opiekunce chorych dzieci.

*

Rzym, 22-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).
(Audjencje. — Nabożeństwo za s. p. Rossiego.)

Ojciec św. wczoraj celebrował w prywatnej swojej kaplicy w Watykanie, w przytomności około stu osób, między którymi znajdowało się grono członków towarzystwa katolickiej młodzieży z Viterbo. Po nabożeństwie zaś rozmawiał poufale z tymi, którzy go słuchali. Dawał także długie osobne posłuchanie kardynałowi Langenieux, arcybiskupowi z Reims, przybytemu na naradę patriarchów wschodnich, na którą został zaproszony, równie jak kardynał Mieczysław Ledóchowski, prefekt propagandy i kardynałowie Galimberti i Ruggero.

W sobotę miał u Ojca św. osobne posłuchanie przybywający w wielkim mundurze nowy pełnomocny minister russki przy Stolicy św., szambelan Izwolskij, któremu towarzyszył pierwszy sekretarz odnowionego poselstwa, p. Saksonow. Młody ten dyplomata przedstawił się już kilka dni temu kardynałowi Rampolli, sekretarzowi stanu papieżkiemu.

Onegdaj odbyło się w kościele św. Ducha *in Savia* uroczyste nabożeństwo żałobne, nakazane przez Ojca św. za duszę świeżo zmarłego sławnego chrześcijańskiego archeologa, Jana Chrzeciela De Rossi, najznakomitszego badacza i historyka katakumb, tego olbrzymiego podziemnego Rzymu. Kościół był przyozdobiony w żałobne obicia, a napis łaciński, ułożony, jak mówią, przez samego Papieża, umieszczony był zewnętrznie nad głównymi drzwiami. Uroczyste żałobne nabożeństwo odprawił wielki jałmużnik papieżki monsignor Cassetta, przy

śpiewach kapeli papieskiej kierowanej przez sławnego Mustafę.

Między obecnymi znajdowali się kardynałowie: Rampolla, De Ruggero, Galimberti, Segna, Melchers, Bianchi i Graniello, mnodzy członkowie duchowni i świeccy dworu papieskiego i ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy Stolicy św., a mianowicie ambasadorowie francuski i hiszpański, pełnomocni ministrowie: bawarski, księstwa Monako i Rzeczypospolitej San Domingo p. Justyn Fasowicz baron de Farensbach z Lwowa; deputacje akademii papieskich: Nowych Ostrowidzów i Tybrowej *accademia Tiberina!* rozliczne stowarzyszenia katolickie, członkowie rzymskiego patrycjatu płci obojczy itd. D.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. R. War.) — *Kölnische Ztg.* donosi, że kanclerz zniósł zakaz lombardowania walorów russkich.

Petersburg 26-go października. (Telegr. Agencji półn.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10. — funtów sterl. 93. — płacono, — nie not., — nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.62½ w posz., — nie notowano, — nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.95 płacono, — nie not., — nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut bez zmiany. Półimperjały russkie nowego stempla 7.49 w poszukiwaniu, 7.52 w zafiarowaniu. Kupony celne (za 100 r. metal.) rs. 1.49½ w poszukiwaniu, 1.50½ w zafiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 94 kopiejek — płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 160. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go — nie not. Pożyczka premjowa I-iej emisji z r. 1864-go rs. 236 kop. — w posz. Premjówki II-iej emisji z r. 1866-go rs. 216 kop. — w poszuk. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. — płacono. 5% państwową rentę kolejową 101.25 w posz. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-iej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, II-iej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, III-iej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, IV-iej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102. — w posz. 4½% pożyczkę wewnętrzną konsolidowaną kolejową I-iej serii 101.25 w posz., II-iej serii rs. 101.25 w posz., 4% obligacje dróg żel. połudn.-zachodnich rs. 93 kopiejek 50 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 25 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 152 kop. 25 płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek 50 w zaof., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek — płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 50 w zaofiar., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek — płacono. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 630 kop. — w zaof. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 26-go października. (Telegr. Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bezczynnie. Saksonka za czwart wagi 10 pudów rs. — kop. — bez obrotów. Samarka za czwart wagi 10 pud. rs. — kop. — bez obrotów. Girka za czwart wagi 10 pud. rs. — kop. — bez obr. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 złotych rs. 5 kopiejek 10 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 złotych rs. 4 kop. 80 z workami płacono. Owies spokojnie, w towarze gotowym rs. 2 k. 80 do rs. 3 kop. 10 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 40 do rs. 5 k. 65 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 50 do rs. 5.65 płacono. Łój za berkowicę 10-pudowy rs. 54 kop. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 20 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 30½ do rs. 5 kop. 50 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. 6 k. 20 płacono. Mączkę cukrową krystaliczną za pud rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 05 płacono.

Berlin 26-go października. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe usposobione było mocniej. Nastąpiło to z tego powodu, iż zdaniem kompetentnych osób fachowych istnieje zamiar wprowadzenia rejestru giełdowego tylko na giełde produktową, lecz nie na giełde papierów publicznych i na rynek pieniężny, co wywołało silniejsze zakupy pokryciowe, skutkiem czego tendencja giełdy doznała w ogóle wzmocnienia. Nie pokryte znaczne sprzedaże banknotów russkich przy silnym braku materiału gotowego spowodowały dość poważną wyżkę kursu rubli; koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynosiły dziś 2 m. 20 fen. depertu na miesiąc. Wartości russkie wykazują wyżki kursowe. W porównaniu z wczorajszymi kursami podskoczyły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 45 f., a w dostawowych o 1 m. 59 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 35 fen., a Petersburg długoterminowy o 25 fen.; Petersburga krótkiego nie notowano. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o 15 fen. (163.75), a długoterminowe bez zmia-

ny (163.—). Listy zastawne ziemskie straciły 30 kop., gdy nowa 4% russka renta państwowa z roku 1894-go zyskała 20 kop., a za listy likwidacyjne osiągnęto 65.50. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880; kupony celne utrzymały kurs wczorajszy (325.10), Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują znaczną wyżkę (197.50). Akcje kredytowe austriackie nie były notowane. Dyskonto prywatne podniosło się o ¼% (1½%).

Berlin 26-go października. (Telegram pr. Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastroj dzisiejszego rynku zbożowego był słabszy. Żyto gorzej i w obu terminach taniej o 50 fen. W handlu spirytusowym tendencja była dziś słabszą.

Berlin 26-go października. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Fil. ban. rus. w tr. ust.	221.45	Akcje dr. żel. w. -wied.	—
Weksle na Warszawę	218.15	Akcje kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	—	Weksle na Londyn kr.	—
Weksle na Petersb. dl.	215.25	Weksle na Paryż kr.	—
Bil. Ban. rus. na dost.	221.50	to w tow. gotow.	108.—
4% nowa renta z r. 1894	63.50	Żyto na wiosnę	115.75
4½% listy zast. ziem.	67.40		
Listy likwidacyjne	65.50		

Informacje.

Magazyny zbożowe. Donosiliśmy, że dyrektor kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, p. Łachtin, jeździł do Petersburga, celem wyjednania zatwierdzenia projektu budowy całego szeregu magazynów zbożowych na głównych stacjach tej kolei. Na zboże, złożone w tych magazynach, zarząd kolei ma wydawać zaliczenia w tej samej wysokości, co Bank państwa. P. Łachtin powrócił już z Petersburga. Departament kolejowy zatwierdził projekt budowy magazynów na stacjach Ostrowiec, Opoczno, Miechów i Sosnowiec, a więc projekt budowy magazynów w Radomiu, Kielcach i Jędrzejowie nie doszedł do skutku. Jedną z gazet tutejszych donosi, że magazyn w Radomiu nie będzie zbudowany dlatego, że ziemianie okoliczni mimo wezwania ze strony zarządu kolei, nie przybyli na naradę w sprawie budowy tego magazynu. Tymczasem, jak nas zapewniają, doniesienie owo było mylne. Czy jednakże istotnie magazyn zbożowy kolejowy nie będzie zbudowany w Radomiu, dotąd na pewno niewiadomo. Tymczasem w mieście tem magazyn taki prywatny buduje p. Bekerman. Naturalnie, magazyn ten nie zastąpi kolejowego.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym października. Jak zwykle przy piątku, ruch na targu zbożowym był słabo ożywiony, usposobienie spokojne, dowóz nieznaczny. Nadeszło tylko 8 wagonów. Żyto wyborowe nabywano po 52 do 53 kop., średnie po 50 do 51 kop. i ordynaryjne po 48 do 49 kop. Dla owsa usposobienie było słabe, wyborowy nabywano po 66—70 kop., średni po 57 do 65 kop. i ordynaryjny po 52 do 55 kop. Grykę nabywano po 78 do 85 kop. Kasza jaglana spokojnie, płacono po 75 do 88 kop. względnie do gatunku.

Okowita. — (Sprawozdanie tygodniowe). — W tygodniu ubiegłym w interesie okowity na rynku naszym nie zaszły żadne zmiany. Ceny trzymają się wciąż dość mocno, pomimo, iż są stosunkowo wyższe od hamburskich. W ogóle jednak w interesie cizym i o poważniejszych transakcjach po za zakupami rządowymi, nie słyszymy. — W Hamburgu ruch bardzo mały; notowano pod d. 19-ym b. m.: na październik w żądaniu 19½ m., w poszukiwaniu 19¼ m.; na październik-listopad w żądaniu 19½ mar., w poszukiwaniu 19¼ mar.; na listopad-grudzień w żądaniu 19½ m., w poszukiwaniu 19¼ mar.; na grudzień-styczeń 19½ mar. w żądaniu, 19¼ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 20½ mar. w żądaniu, 19¾ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 19¾ mar.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W sobotę dnia 27-go października 4937

Pierwszy jesienny Bal Maskowy.

LEON POLACZEK,
Członek Królewskiej Włoskiej Akademii Heraldycznej,
przyjmuje interesantów ze sprawami legitymacyjnymi i zatwierdzeń tytułów honorowych (w kraju i za granicą) od godziny 4-iej do 6-iej. **Ul. Wspólna № 53, m. 6.** 4947

Parowa maszyna najnowszej konstrukcji o sile 8—10 koni wraz z kołem na 6 atm. oraz inne maszyny rzemieślnicze są do sprzedania b. tanio! Łaska we oferty p. A. B. C. 26 przyjmuje Kurjer. 4951



Tylko na bardzo krótki czas.
MIODOWA № 4.
Znaczne niżenie cen
Ażebym dać każdemu sposobność zobaczenia **LILIPUTÓW**
Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9½ kilo;
Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10½ kilo.
Ceny miejsc znacznie niżone. Krzesło 20 kop., miejsce stojące 10 kop., dzieci do lat 10-iu płacą: krzesło 10 kop., miejsce stojące 5 kop.
Wystawa otwarta codziennie od 11-iej rano do 10-iej wiecz. 4922

Dr. SKŁOBOWSKI przeprowadził się na Wspólna № 49 (chor. wewn., od 4—6). 4904

Cyrk Jana Godfroy.

Dziś, w sobotę, d. 27-go października, **Pierwsze świetne przedstawienie** z udziałem wszystkich artystów towarzystwa. Początek o godz. 8-iej w. Szczegóły w afiszach. 4958

Zakład Ortopedyczny

pod kierunkiem D-ra **Ł. Jasieńskiego**, gimnastyka higieniczna oraz masaż. Krak.-Przedm. № 7, mieszk. 9. 4909 **Stanisław Wasilewski.**

SOLIDNY INTERES!

Sklep dobrze wyrobiony solidny, łatwy do prowadzenia z artykułami czystymi codziennego zbytu, odstepuje się z powodu potrzeby osobistego zajęcia się większym interesem w Rosji. Reflektanci z kapitałem nie mniej 5—6 tysięcy rs. zechcą zostawić swój adres w Kurjerze pod „Łatwy do prowadzenia.” 4915

WYBOROWEGO GATUNKU!

SZYBY lagrowe i zwyczajne oraz **Djamenty szklarskie Najtaniej** w Składzie szkła, porcelany i szymb do okien

Alexego Baytel

ul. Podwal № 7, w Warszawie
Firma egzystuje od roku 1864.
Cenniki na żądanie gratis i franco. 379

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW od d. 27-go października.

KOLEJ	POCIĄGI	Odech. Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11 50 w.	6 10 r.
	Pospieszny 3 klasy	12 20 pp.	5 10 pp.
	Pocztowy 3 klasy	5 10 r.	10 10 w.
	Osob. do Piotrkowa 3 kl. 8 15 r. 12 35 pp.	8 15 r.	12 35 pp.
b) do Aleksandrowa	Osob. do Piotrkowa 3 kl. (Powyższe pociągi łączą się z koleją Łódzka i dąbr.)	6 — w.	10 25 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9 50 w.	8 30 r.
	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11 20 w.	7 21 r.
	Pospieszny 3 klasy	3 40 pp.	2 15 pp.
Warsz.-terespolska	Pocztowy 3 klasy	9 15 r.	8 40 w.
	Pospieszny I i II kl. z wagonem sypialnym, 3 kl. dla komunik. bezpośr.	8 53 r.	9 58 w.
	Pocztowy 3 klasy	3 33 pp.	2 — pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl. 10 53 w. 9 18 r. Mieszany 3 klasy	10 13 r.	7 23 w.
Nadwiślańsk a) do Kowla	Pocztowy 3 kl. do Kowla	2 1 pp.	3 13 pp.
	Tow.-osob. 3 kl. do Kowla	10 51 w.	7 53 r.
	Osobowy 3 kl. do Iwanogrodu	7 32 r.	9 40 w.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.) Towar.-osobowy z Iwanogrodu do Lublina	11 48 r.	5 23 pp.
b) do Mławy	Towar.-osob. tylko 3-cla kl. do Otwocka	5 — pp.	— —
	Pocztowy 3 klasy	5 35 pp.	11 42 r.
	Osobowy 3 klasy	7 56 r.	9 26 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	7 48 r.	10 58 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	2 35 pp.	3 16 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	10 20 w.	8 26 r.
	Osob. z kolei terespolsk.	2 38 pp.	3 13 pp.
	Pocztowy I i II kl. z wagonem sypialnym, 3 kl. dla komunik. bezpośr.	10 10 r.	8 20 w.
Warsz.-petersburska	Osobowy 3 klasy	11 40 w.	9 — r.
	Osobowy do Białegostoku	5 — pp.	6 45 r.